ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN - POLONIA
VOL. XLIII SECTIO G 1996

Wydział Prawa i Administracji UMCS

KRZYSZTOF AMIELAŃCZYK

Lex Cornelia de sicariis et veneficis

Lex Cornelia de Sicariis et Veneficis

1. GENEZA HISTORYCZNA *LEX CORNELIA DE SICARIIS ET VENEFICIS* I *QUAESTIO DE SICARIIS ET VENEFICIS*

Pracę tę rozpocząć wypada od stwierdzenia, że tak naprawdę to niewiele wiemy o tradycji historycznej czy genezie ustawy Korneliusza Sulli oraz powołanych na jej podstawie *quaestiones*. Brak jest przede wszystkim przekonywających związków ustawodawstwa *de sicariis* i *de veneficis*[1] ze słynną normą Numy, powtórzoną być może w Ustawie XII Tablic: *si qui hominem dolo sciens mortui duit, paricidas esto.*[2] Tradycja tego ustawodawstwa nie pozostaje w związku z prywatnoprawnym (archaicznym) trybem ścigania zabójstw, lecz wywodzi się raczej z linii rozwoju nadzwyczajnego sądownictwa karnego (*quaestiones*), organizowanego zwłaszcza przeciwko sprawcom politycznych przestępstw.[3]

Szczątkowe informacje, które posiadamy, przesądzają jednak tezę, że Sulla nie był tu nowatorem i że opierał się na istniejących już rozwiązaniach. Opinię tę potwierdza fakt, że zjawiska kryminalne, jakie karała *lex Cornelia de sicariis*

[1] Ograniczę się w tym miejscu do przeglądu przedsullańskich tradycji w zakresie ustawodawstwa i sądownictwa przeciwko sprawcom dwóch najważniejszych i najczęstszych przestępstw z Ustawy Sulli: *sicarii* i *venefici*. Tytuł ustawy wskazuje na ich pierwszoplanowe znaczenie w okresie schyłku republiki i usprawiedliwia to wyróżnienie.

[2] Festus 221 P, Plin., H. N. 18, 12.

[3] W. Kunkel: *Untersuchungen zur Entwicklung des römischen Kriminalverfahrens in vorsullanischer Zeit*, München 1962, s. 67.

et veneficis, nie są fenomenem schyłku republiki – z pewnością pojawiły się one znacznie wcześniej.[4]

Tak charakterystyczna dla *lex Cornelia* norma dotycząca *sicarii*, zakazująca noszenia broni w przestępczym zamiarze, opisana zwrotem *occidendi causa cum telo ambulaverit*, musiała mieć swoją poprzedniczkę przynajmniej na 100 lat przed Sullą. Jej obowiązywanie da się bez trudu wywieść z historyjki opowiedzianej przez Plauta, a dotyczącej *nominis delatio*, jaką przeciwko pewnemu kucharzowi o imieniu Congrio złożył u *tresvira capitalis* niejaki Euclio:[5]

Euclio: *Redi! quo fugis nune? tene, tene!*

Congrio: *Quid, stolide, clamas?*

Euclio: *Quia ad tresviros iam ego deferam nomen tuom.*

Congrio: *Quam ob rem?*

Euclio: *Quia cultrum habes.*

Congrio: *Cocum decet.*

Euclio: *Quid comminatus mihi?*

Congrio: *Istud male factum arbitror, quia non latus fodi.*

A zatem Euclio doniósł *tresvirowi*, że Congrio przechadzał się z nożem. Ten ostatni próbował się bronić, że to naturalne, ponieważ jest kucharzem, ale Euclio zripostował, że Congrio nosił go w zbrodniczym zamiarze, skoro groził mu jego użyciem. Wyraźnie widoczny jest policyjny charakter normy będącej podstawą doniesienia. Zdaniem W. Kunkela, nie powinno być przy tym mylące występowanie urzędu *tresvira capitalis* w opisanym przypadku – tłumaczyć to należy zapewne niskim stanem kucharza. Oczywiście, gdy w grę wchodziła osoba wyższej pozycji, powoływano już wtedy okazjonalną (ekstraordynaryjną) *quaestio*, być może już *inter sicarios*.[6] Ostatnio jednak wielu badaczy opowiada się za hipotezą, że *tresviri capitales* pełnili rolę wyłącznie policyjną, a nie jurysdykcyjną. Stanowiliby „organ pomocniczy" dla wymiaru sprawiedliwości, pełniąc funkcje porządkowe i stojąc na straży bezpieczeństwa publicznego. Ich rola kończyłaby się wprawdzie na czynnościach śledczych, ale interweniować mogliby w każdej sytuacji niezależnie od statusu sprawcy.[7] Ten właśnie czas to prawdopodobnie okres, kiedy rodziła się

---

[4] *Ibid.*, s. 64.

[5] Plautus: *Aulularia*, 416. Por. Kunkel: *op. cit.*, s. 14 przyp. 23 i s. 69 przyp. 258.

[6] Kunkel: *op. cit.*, s. 133. Za hipotezą o jurysdykcyjnych kompetencjach *tresviri capitales* opowiedziała się ostatnio O. Robinson: *Ancient Rome City Planning and Administration*, London–New York 1992, s. 175.

[7] Por. M. Kuryłowicz: *Tresviri capitales oraz edylowie rzymscy jako magistratury policyjne*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, Sectio G 1993, vol. 40, s. 71–72; W. Nippel: *Aufruhr und „Polizei" in der römischen Republik*, Stuttgart 1988, s. 36–47; B. Santalucia: *Note Sulle repressione*

procedura *iudicium publicum* jako nadzwyczajne postępowanie przed *quaestiones* w sprawach o charakterze politycznym, ale też w sprawach przestępstw pospolitych, naruszających bezpieczeństwo publiczne,[8] czyli o charakterze kryminalnym.

G. Rotondi w swej pracy *Leges publicae populi Romani*[9] postawił hipotezę (opatrzoną znakiem zapytania) o istnieniu *lex Sempronia de sicariis et veneficis*.[10] Oparł się, jak należy przypuszczać, głównie na przekazie Cicerona, który broniąc Kluencjusza przed zarzutem *veneficium*, wielokrotnie powoływał się na *lex Sempronia* jako poprzedniczkę *lex Cornelia* (*quae tunc erat Semrponia, nunc est Cornelia* – Cic. Clu. 154).[11] Niestety, choć to hipoteza interesująca, brak jest podstaw do wyciągania z mowy Cicerona aż tak daleko idących wniosków. Tam, gdzie mówca czyni odwołania do ustawy Grakcha, zawsze ma na myśli przepisy dotyczące korupcji w sądach i zawiązywanych w nich spisków na życie oskarżonego. Dlatego jedynie możemy mieć pewność co do tego, że norma *ne quis iudicio circumveniatur* z Ustawy Sulli ma swe korzenie w legislacji Grakcha.[12] Z faktu natomiast, że stanowi ona za Sulli część ustawy *de sicariis et veneficis* nie można – moim zdaniem – wnioskować, że tak było również za Grakcha. Może to być pomysł samego Sulli. I jest to bardziej prawdopodobne w kontekście zapędów „kodyfikacyjnych" dyktatora i celu, jaki postawił przed tą konkretnie ustawą – zbiorczego zestawienia przestępstw zagrażających życiu człowieka.[13]

Wszystko wskazuje na to, że zanim Sulla połączył w jednej ustawie normy przeciwko *sicarii* z normami przeciwko *venefici*, zwalczanie obu rodzajów przestępczości szło odmiennymi drogami.[14]

Pierwszy ślad istnienia sądownictwa *intericarios* związany jest z tzw. *lex pecunia accepta ob rem iudicandam* z roku 141 p.n.e., będącą swoistą kombinacją

---

dei reati communi in era repubblicana, [w:] *Idee vecchie e nuove sul diritto criminale (a cura del Prof. A. Burdese)*, Padova 1988, s. 5–21.

[8] Kunkel: *loc. cit.*

[9] G. Rotondi: *Leges publicae populi Romani*, Milano 1912, s. 310. Por. też: L. Lange: *Römische Altertümer*, Berlin 1879, s. 737, przyp. 34.

[10] Za nieprawdopodobną uznał tę tezę W. Kunkel (*op. cit.*, s. 45 przyp. 278). Być może, że poprzedniczką *lex Cornelia* jest raczej *lex Sempronia de capite civis*.

[11] Por. też E. Brunnenmeister: *Das Tötungsverbrechen im römischen Recht*, Leipzig 1887, s. 216.

[12] *Ibid.*, s. 192 i n. Por. też P. De Francisci: *Storia dell diritto romano*, Roma 1929, s. 122.

[13] Tak D. Nörr: *Causa mortis*, (rec. W. Litewski), SDHI, 1987, v. 53, s. 444.

[14] A. W. Lintott: *The quaestiones de sicariis*, „Hermes" v. 106/1978, s. 127 przyp. 12.

plebiscitum i *senatus consultum.*[15] Q. Mucius Scaevola (Augur) postarał się o wydanie *plebiscitum,* na podstawie którego senat mianował konsula Cn. Caepio na *quaesitora*, a więc przewodniczącego trybunału. Wdrożona procedura miała charakter nadzwyczajny (okazjonalny), gdyż powołano *quaestio* do rozpoznania konkretnej sprawy: przyjmowania łapówek przez niejakiego L. Hostiliusa Tubulusa, który jako pretor przewodniczył sądowi o nazwie *quaestio inter sicarios:*[16]

(Cic. de finibus, 2, 16, 54): *An tu me L. Tubulo putas dicere? qui cum praetor quaestionem inter sicarios exercuisset, ita aperte cepit pecunias ob rem iudicandam ut anno proximo P. Scaevola tribunis plebis ferret ad plebem, vellentne de ea re quaeri. Quo plebiscito decreta a senatu est consuli quaestio Cn. Caepioni.*

(Asc. in. Scaurianam, 20): *Si me hercule, iudices, pro L. Tubulo dicerem quem unum ex omni memoria sceleratissimum et audacissimum fuisse accepimus...*

(Cic. de natura deorum, 3, 74): *(quaestio) Tubuli de pecunia capta ob rem iudicandam.*

W nauce od dawna trwa dyskusja nad charakterem trybunału Tubulusa, sprowadzająca się do pytania, czy sąd ten to *quaestio perpetua* czy *extraordinaria*?

Nie budzi wątpliwości fakt, że od wydania *lex Calpurnia* z roku 149 p.n.e., która powołała stałą *guaestio de repetundis* do ścigania wymuszeń (zdzierstw) na prowincjach, nastąpił jakościowy zwrot w rozwoju rzymskiego postępowania karnego.[17] Chociaż karno-sądowa działalność komicjów trwała przynajmniej do 1. stulecia p.n.e. (w ważniejszych sprawach politycznych) i działały okazjonalne *quaestiones extraordinariae,*[18] następował szybki wzrost liczby stałych *quaestiones*, tak że za Sulli można już mówić o całym ich systemie.[19]

---

[15] Cicero, de fin. 2, 16, 54. Por. G. D. MacCormack: *The Liability of the Judge in the Republic and Principate,* ANRW 1982, v. II, nr 14, s. 6.

[16] Por. też Asc., in Scaurianam, 20. Tubulus nie czekał na proces i od razu udał się na wygnanie. Por. R. Bauman: *Lawyers in Roman Republican Politics,* München 1983, s. 234. O zagadkowej śmierci Tubulusa – patrz Asc., 23. Źródło to komentuje E. S. Gruen: *Roman Politics and the Criminal Courts, 149-78 B. C.,* Toronto 1968, s. 30.

[17] Kunkel: *op. cit.*, s. 134.

[18] *Ibid.*, s. 130–133.

[19] A. Wiliński: *Das römische Recht,* Leipzig 1966, s. 90; W. Kunkel: *Römische Rechtsgeschichte*, Köln–Graz 1956, s. 66–67.

Przyjmuje się więc, że prawdopodobnie już wkrótce po *lex Calpurnia* musiała powstać stała *quaestio inter sicarios.*[20] Kuszące jest bowiem, żeby skojarzyć *lex Calpurnia* z roku 149 z *lex pecunia accepta ob rem iudicandam* z niedalekiego roku 141 i właśnie trybunał Tubulusa uznać za pierwszą działającą stale *quaestio inter sicorios*. Jakie są na to argumenty? Po pierwsze, zwrot *cum praetor quaestionem inter sicarios exercuisset* wygląda jak opis (stałego) urzędu, skoro pada nieuściślone do konkretnych osób określenie *inter sicarios*. Po drugie, również stwierdzenie *cepit pecunias ob rem iudicandam* sugeruje, że Tubulus wielokrotnie brał łapówki (tj. chyba w większej liczbie spraw), a zatem przewodniczył sądowi przez dłuższy czas.[21]

Nie znaczy to oczywiście, że przed wydaniem tej ustawy nie mogły istnieć *quaestiones inter sicarios*, tyle że bardziej prawdopodobne jest, że miały one okazjonalny charakter. Taki bowiem wniosek wypływa z twierdzenia Cicerona, że *lex Calpurnia* powołała pierwszą *quaestio perpetua.*[22] Nie da się więc wykluczyć – moim zdaniem – że jeszcze trybunał, któremu przewodniczył Tubulus, nie miał stałego charakteru.

Według E. Gruena[23] i A. H. Jonesa[24] charakter trybunału Tubulusa był okazjonalny (ekstraordynaryjny). Świadczy o tym pośrednio niewątpliwa okazjonalność sądów w sprawach zabójstw zwoływanych w późniejszym okresie.[25] Niejaki L. Cassius Longinus, trybun ludowy z roku 137 p.n.e., a 10 lat później konsul brał udział jako *quaesitor* w dużej liczbie procesów o zabójstwa. Askoniusz twierdzi, że za każdym razem, gdy podejmował się tej funkcji, napominał i pouczał prawdopodobnie nowych, niedoświadczonych sędziów, że zanim wydadzą wyrok,

---

[20] Tak Th. Mommsen: *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899, s. 203, szczególnie przypis 1 oraz s. 615, 647. Twierdzi on jednak, że jest to w ogóle początek działalności sądów *inter sicarios*.

[21] Por. Bauman: *op. cit.*, s. 234–236; Kunkel: *Untersuchungen...*, s. 13 i 45.

[22] Cic. Brutus, 106.

[23] Gruen: *op. cit.*, s. 29–30 i 261.

[24] A. H. Jones: *The Criminal Courts of the Roman Republic and Principate*, Oxford 1972, s. 54.

[25] W roku 138 p.n.e., gdy popełniono szereg zabójstw w lasach silańskich, powołano w celu ich zbadania i osądzenia *quaestio extraordinaria*: Cic. Brutus, 85: *Memoria teneo, Smyrnae me ex P. Rutilio Rufo audisse, quum diceret, adoloscentulo se accidisse, ut ex Senatusconsulto P. Scipio et D. Brutus (ut opinor) Consules de re atroci magnaque quaererent. Nam quum in silva Sila facta caedes esset, notique homines interfecti, insimulareturque familia, partim etiam liberi, societatis eius, quae picarias de P. cornelio, L. Mummio Censoribus redemisset, decrevisse Senatum, ut de ea re cognoscerent et statuerent Consules*. Por. także proces Numidianusa Bolmicara z r. 110 (111?) p.n.e. – Kunkel: *op. cit.*, s. 49; Gruen: *op. cit.*, s. 261; M. C. Alexander: *Trials in the Late Roman Republic 149 B.C. to 50 B.C.*, Toronto 1990, s. 25 oraz proces Corneliusa Scipiona Nasiki z roku 132 – Alexander: *op. cit.*, s. 11; Gruen: *op. cit.*, s. 305.

powinni odpowiedzieć sobie na pytanie, w czyim interesie leżała śmierć ofiary i na tej podstawie dopiero wyciągać wnioski o winie lub jej braku u oskarżonego.[26] Te sądy miały więc sędziów przysięgłych, ale wyraźnie zbierały się *ad hoc*, by przeprowadzić śledztwo w sprawie zabójstwa.[27] Działały inkwizycyjnie, bez oskarżyciela i stanowiły zapewne wstępny etap rozpoznania sprawy przed skierowaniem jej pod obrady komicjów.[28]

Z drugiej strony, Ciceron przemawiając w 80 roku p.n.e. w obronie Roscjusza, zdaje się przesądzać o systematycznym charakterze działalności trybunału (trybunałów) w sprawach zabójstw jeszcze przed Sullą.[29]

(Cic. pro Roscio Amerino, 11): *Longo intervallo iudicium inter sicarios hoc primum comittitur, cum interea caedes indignissimae maximaeque factae sunt, omnes hanc quaestionem te praetore manifestis maleficiis cotidianoque sanguine dimissius sperant futuram... Te quoque magno opere, M. Fanni, quaeso, ut, qualem te iam antea populo Romano praebuistei, cum huis eidem quaestioni iudex praesses, talem te et nobis et rei publicae hoc tempore impertias.*

Czy jednak należy stąd wyciągnąć wniosek o stałości *quaestio inter sicarios* przed Sullą, czy tylko o częstotliwości zwoływania tegoż przy założeniu, że miało ono za każdym razem okazjonalny charakter? Pozwolę sobie w tym miejscu opowiedzieć się za opinią, że sądy *inter sicarios* przed Sullą nie miały stałego charakteru, ale uważam, że w okresach wzmożonego ich powoływania sam urząd przewodniczącego trybunału (*iudex quaestionis*)[30] mógł uzyskać cechę stałości i być przypisany do konkretnej osoby.[31] W ten sposób kolejno: Hostilius Tubulus, Cassius Longinus i Marcus Fannius (ale przed wydaniem *lex Cornelia de sicariis*

---

[26] Jones: *op. cit.*, s. 54–55; Kunkel: *op. cit.,*, s. 45; Gruen: *op. cit.*, s. 261 – uważają, że sam termin *quaesitor* przeczy stałości *quaestio*.

[27] Warto tu odnotować jeszcze proces przeciwko P. Popilliusowi Laenasowi, który rozegrał się pod rządami *lex Sempronia de provocatione* w roku 123 p.n.e. Popillius został oskarżony o wydanie niesłusznych wyroków skazujących (na karę śmierci) zwolenników Tyberiusza Grakcha, prawdopodobnie przed *quaestio de sicariis* o ekstraordynaryjnym charakterze – por. Gruen: *op. cit.*, s. 81–82; L. Strachan-Davidson: Problems of Roman Criminal Law, Oxford 1912, v. I, s. 237–45; Alexander: *op. cit.*, s. 14 w zestawieniu ze s. 9–11.

[28] Jones: *op. cit.*, s. 54.

[29] Por. *ibid.*, s. 55.

[30] Nazwa *iudex quaestionis* wydaje się być właściwa tylko dla *quaestio de sicariis* i *de veneficis* – por. A. H. J. Greenidge: *The Legal Procedure of Cicero's Time*, Oxford 1901, s. 431–432.

[31] Przeciwko stałości *quaestio inter sicarios* przed Sullą, np. W. Kunkel: Quaestio, RE 1963, v. 24, nr 1, s. 739.

et veneficis) pełniliby stałe urzędy przewodniczących trybunału, którego skład zmieniał się jednak za każdym razem, gdyż formalnie za każdym razem powoływano stosowną ustawą (uchwałą senatu) nowy sąd. Cechę rzeczywistej stałości uzyskałyby zatem dopiero trybunały *de sicariis* powołane Ustawą Sulli, mające stałą legitymację do sprawowania orzecznictwa we wszystkich odtąd pojawiających się sprawach o zabójstwa popełniane przez *sicarii*.[32]

Pierwszy znany przypadek oskarżenia o *veneficium* w Rzymie odnotowano za konsulatu M. Claudiusa Marcellusa i C. Valeriusa w r. 331 p.n.e., kiedy wysoka śmiertelność wśród ludzi, będąca w rzeczywistości wynikiem panującej zarazy, została powiązana z praktyką używania trucizn. Gdy z nie wyjaśnionych bliżej przyczyn zmarło wielu liczących się obywateli w mieście, pewna niewolnica przyniosła edylom kurulnym informację, że powodem wysokiej śmiertelności jest aplikowanie mężom trucizn przez rzymskie matrony. W wyniku przeprowadzonego śledztwa przyłapano około 20 matron, w tym dwie o wysokim statusie społecznym: Kornelię i Sergię – należące do patrycjuszowskich rodzin – na przygotowywaniu trujących mikstur nad ogniem. Ponieważ zarzekały się, że przygotowują lekarstwa, zmuszono je do ich wypicia na forum, co okazało się zgubne w skutkach i kobiety te zmarły. Zorganizowana na szeroką skalę akcja pozwoliła na schwytanie jeszcze 170 kobiet i postawienie im zarzutu *veneficium*.[33]

Jeszcze większy zasięg miała sprawa masowych otruć w czasie rozpustnych uroczystości ku czci Bakchusa w roku 186 p.n.e.[34] Cztery miesiące trwające śledztwo, obejmujące całą Italię, koordynowane przez pretora Quintusa Naeviusa Matho (*de veneficis quaerere*), doprowadziło do skazania dwóch tysięcy osób oskarżonych o *veneficium*.[35]

W roku 180 p.n.e., ponownie w czasie trwającej zarazy powstało podejrzenie o wzmożoną aktywność *venefici*. Wielu urzędników, włączając konsula, a także innych wysoko postawionych osób zmarło w dość dwuznacznych okolicznościach. Pretorowie podjęli śledztwo na polecenie senatu, by sprawdzić prawdziwość podejrzeń. Pretor C. Caludius działał w mieście oraz w promieniu 10 mil od niego, pretor C. Maenius na pozostałym obszarze. W wyniku tego śledztwa

---

[32] Inaczej jednak G. Mantovani (*Il problema d'origine dell'accusa popolare*, Padova 1989, s. 219), który wierzy w istnienie stałej *quaestio de sicariis* przed Sullą.

[33] Liv., VIII, 10; VIII, 18; Val. Max., II, 5, 3. Por. D. B. Kaufman: *Poisons and Poisoning among the Romans*, „Classical Philology" 1932, v. 27, s. 156–157; W. Smith: *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, London 1891, s. 939; L. R. Alvarez: *Nueva aproximacion al tema del „veneficium"*, „Labeo" 1991, z. 3, nr 37, s. 315.

[34] Smith: *op. cit.*, s. 939 podaje rok 184 p.n.e.

[35] Liv., XXXIX, 8–19; 41.

Hostilia, żona zmarłego konsula C. Calpurniusa, została oskarżona i skazana za otrucie męża, czego dokonała rzekomo w celu wyniesienia na konsulat swego syna z poprzedniego małżeństwa. Wraz z nią zostało skazanych na śmierć 3 tysiące osób.[36]

W roku 154 p.n.e. dwóch konsulów zostało otrutych przez swoje żony.[37] Od tego czasu liczba spraw o trucicielstwo zdaje się raptownie wzrastać.[38] Najczęściej oskarżanymi są kobiety, można więc pokusić się o wniosek, że bardziej od mężczyzn upodobały sobie ten sposób zabijania. Zarówno Marcus Cato, jak i dwa wieki później Quintilian generalizują, że każda *adultera* to jednocześnie *venefica*:[39]

(Quint. inst. V. 11, 39): *nulla, adulteram non eandem esse veneficam.*

Z drugiej jednak strony zauważmy, że większość wyroków skazujących zapadło w trakcie panujących epidemii i najczęściej na podstawie mglistych poszlak nie mających nic wspólnego z rzetelnym dowodem winy. Chyba więc sporo racji ma D. B. Kaufman, gdy porównuje rzymską praktykę do „polowania na czarownice" w średniowiecznej Europie.[40]

Pierwszy ślad działalności *quaestio de veneficis* pochodzi z roku 92 p.n.e. W wykazie tytułów należnych C. Claudiusowi Pulcherowi, wypisanych na płycie nagrobnej poświęconej jego pamięci (elegium), znajduje się także urząd *iudex quaestionis veneficis*.[41] Ponieważ z całą pewnością C. Claudius Pulcher sprawował urząd konsula w roku 92, chyba słusznie uważa się, że co najmniej w tymże roku istniała już stała *quaestio de veneficis*.[42] Uważam, że śmiało można zaryzykować twierdzenie, że istniała ładnych kilka lat wcześniej, skoro wiemy o Pulcherze również i to, że pełnił urząd edyla kurulnego w roku 99 p.n.e. Jeśli późnorepublikańska zasada powoływania na stanowisko przewodniczącego trybunału

---

[36] Liv., XL, 37; XLIII, 41.

[37] Liv., Epitoma 49; Val. Max., VI, 3, 8.

[38] Plutarch, Cato Major, IX, 7; IX, 11.

[39] Por. Kaufman: *op. cit.*, s. 157–158. Patrz jeszcze źródła: Cic. ad Her. 1, 23, Plin., H. N. II, 156–157.

[40] Kaufman: *op. cit.*, s. 157.

[41] Obok urzędów edyla kurulnego i pretora repetundis. Por. Jones: *op. cit.*, s. 55; Gruen: *op. cit.*, s. 261.

[42] Tak Gruen: *op. cit.*, s. 261; J. Lengle: *Untersuchungen über die Sullanische Verfassung*, Freiburg 1899, s. 36–40; Bauman: *op. cit.*, s. 236, inaczej – A. W. Zumpt: *Das Kriminalrecht der römischen Republik*, Berlin 1869, v. II. 2,. s. 140–141.

obowiązywała już wtedy, Pulcher zaczął sądzić zaraz po zakończeniu swojej kadencji edyla, tj. w roku 98.[43]

Podsumowując: w czasach przedsullańskich ewolucja *quaestiones de sicariis* i *quaestiones de veneficis* przebiegała niezależnie. O tych pierwszych nie wiemy nic pewnego, by uzyskały cechę stałości przed rokiem 31 p.n.e., drugie funkcjonowały jako *perpetuae* co najmniej od roku 98.[44]

2. UCHWALENIE *LEX CORNELIA DE SICARIIS ET VENEFICIS*

A. SYTUACJA SPOŁECZNO-POLITYCZNA W CZASACH SULLAŃSKICH

Lucjusz Korneliusz Sulla po wyczerpującej wojnie domowej, w której zwolennicy utrzymania ustroju republikańskiego rozprawili się z demokratami, nie mógł spokojnie fetować zwycięstwa. W zasadzie to już od roku 88 p.n.e., gdy doszło do zawiązania konfliktu z Mariuszem, kraj targany był bezustannymi walkami, teraz sytuacja miast uspokoić się, uległa wręcz zaostrzeniu.[45]Stało się tak po części

[43] ILS 45. Por. Jones: *op. cit.*, s. 55; Kunkel: *Quaestio...*, s. 738.

[44] Tak – B. Santalucia: *Le quaestiones perpetuae,* [w:] *Lineamenti di storia del diritto romano,* Milano 1979, s. 309; Lintott: *op. cit.*, s. 137–138.

[45] O politycznych aspektach burzliwych czasów sullańskich patrz prace historyczne: C. Meier: *Res publica amissa,* Wiesbaden 1966; F. Wieacker: *Römische Rechtsgeschichte: Quellenkunde, Rechtsbildung, Jurisprudenz und Rechtsliteratur,* München 1988; T. Wiseman i wsp.: *Roman Political Life 90 B.C.–69 A.C.*, Exeter 1985; S. Utczenko: *Kryzys i upadek republiki w starożytnym Rzymie,* Warszawa 1973; R. Syme: *Roman Revolution,* Oxford 1960; E. Betti: *La crisi della constitucione repubblicana e la genezi del principato,* Roma 1982; P. Bonfante: *Storia dell diritto romano,* Milano 1923; P. A. Brunt: *The Fall of the Roman Republic and Related Essays,* Oxford 1988 oraz idem: *The Roman mob,* „Past and Present" 1966, v. 35; K. Christ: *Krise und Untergang der römischen Republik,* Darmstadt 1984; E. Costa: *Storia dell diritto romano pubblico,* Bologna 1921; F. Cowell: *The Revolutions of Ancient Rome,* London 1962; P. De Francisci: *Storia del diritto romano,* Roma 1929; A. H. J. Greenidge: *Roman Public Life,* London 1901; G. Grosso: *Storia del diritto romano,* Torino 1960; A. Guarino: *Storia del diritto romano,* Napoli 1969; J. W. Heaton: *Mob Violence in the late Roman Republic 133–44 B. C.*, Urbana 1939; B. Levick: *Morals, politics and the fall of the Roman Republic,* „Greece and Rome" 1982, v. 29; U. von Lübtow: *Römisches Volk, sein Staat und sein Recht,* Frankfurt am Main 1955; T. Łoposzko: *Historia społeczna republikańskiego Rzymu,* Warszawa 1987; F. Marsh: *A History of the Roman World (from 146 to 30 B.C.),* London 1953; W. Nippel: *Die Plebs Urbana und die Rolle der Gewalt in der späten römischen Republik,* Stuttgart 1981; S. Perowne: *Death of the Roman Republic. From 146 B.C. to the Birth of Roman Empire,* London 1961; H. Scullard: *From Gracchi to Nero. A History of Rome from 133 B.C. to 68 A. C.*, New York 1963; R. Seager: *The Crisis of the Roman Republic,* Cambridge 1969; F. Serrao: *Classi partiti e legge nella Repubblica Romana,* Pisa 1974; R. Smith: *The Failure of the Roman Republic,* Cambridge 1955.

z powodu ogłoszenia list proskrypcyjnych.[46] Kilka tysięcy osób, które się na nich znalazły, czekała niechybna śmierć zadawana w nadzwyczajnym „rewolucyjnym" trybie. Każdy, kto proskrybowanego odnalazł, mógł go na miejscu bezkarnie zabić i odebrać jeszcze za to nagrodę. W ten sposób cały kraj zalała fala mordów popełnianych w majestacie prawa. Część majątków ofiar grabiono, część wystawiano na sfingowane licytacje, by zakupić je potem za bezcen, część podpalano. To co w zamyśle Sulli miało być „czystką polityczną", przerodziło się w pospolity bandytyzm i gangsteryzm. Śmierć dosięgała już nie tylko tych, których z przyczyn politycznych na listach umieszczono, ale także ich rodziny i przyjaciół oraz osoby z konfliktem politycznym w ogóle nie związane. Często – jak w przypadku Roscjusza z Amerii – uzupełniano listy *post mortem*.

Być może, że powodowany głównie chęcią przywrócenia bezpieczeństwa publicznego i porządku w państwie oraz opanowania sytuacji, która wyraźnie wymknęła mu się spod kontroli, Sulla zdecydował się na objęcie urzędu dyktatora *legibus scribendis et rei publicae constituendae*. Celem tej dyktatury było spisanie praw i uporządkowanie republiki, a sposobem realizacji – ustawa. Brak jest – moim zdaniem – podstaw by twierdzić, że ustanowiono ją na czas nieograniczony[47] i z faktem tym łączyć zbyt daleko idące wnioski. Nieoznaczenie terminu w latach, a ściślej w miesiącach (jak to czyniono dawniej) nie powinno sugerować, że Sulla kreował swój urząd jako dożywotni.[48] Świadczy o tym zawrotne tempo prac ustawodawczych, jakie od razu podyktowano, liczba wydanych w ciągu dwóch lat ustaw i wreszcie zrzeczenie się dyktatury przez Sullę po zakończeniu dzieła „kodyfikacji".[49]

Staraniem Sulli powstało kompleksowe ustawodawstwo, regulujące niemalże wszystkie dziedziny życia publicznego. Składało się nań co najmniej 27 ustaw,[50]

---

[46] L. Calore: *L'aiuto ai proscritti sillani*, „Labeo" 1989, v. 35, z. 2; F. Hinard: *Lex Proscriptions de la Rome republicaine*, Rome 1985.

[47] Tak np. Utczenko: *op. cit.*, s. 181; M. Jaczynowska: *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa 1974, s. 165.

[48] Por. dla kontrastu dyktaturę Cezara *in perpetuum* – K. Kumaniecki: *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1964, s. 303 oraz idem: *Cyceron i jego współcześni*, Warszawa 1959, s. 68.

[49] Logiczność tego rozwiązania jest tak prosta, że aż budzi u wielu historyków podejrzenia. Właściwa interpretacja – R. Wittmann: *Res publica recuperata*, [w:] *Gedächtnisschrift für Wolfgang Kunkel*, Frankfurt am Main 1984, s. 570 i 571.

[50] Dokładna ich liczba nie może być podana, w każdym razie na temat 27 istnieją wzmianki w przekazach historycznych. Warto podkreślić, że wszystkie te ustawy były ustawami ludowymi, uchwalanymi na komicjach, co wskazuje na duże przywiązanie dyktatora do tradycji i chęć jej przestrzegania – por. Wittmann: *op. cit.*, s. 569.

głównie dotyczących działalności kluczowych instytucji państwowych i ścigających najpoważniejsze przestępstwa karne. Ustawy karne spełniały tu szczególną i doniosłą rolę gwarancji wprowadzonego ładu w państwie. Wśród nich najbardziej znaczącą jest *lex Cornelia de sicariis et veneficis*. Wymierzona przeciwko najpoważniejszym przestępstwom pospolitym, miała się stać najskuteczniejszym narzędziem w walce z rosnącą przestępczością kryminalną. Wraz z wydaniem nowych ustaw, rozpoczęły regularną działalność trybunały karne – *quaestiones perpetuae*. Kluczowe znaczenie w nowym systemie sądów odegrać miały *quaestio de sicariis* i *quaestio de veneficis*.

B. TRYB WYDANIA *LEX CORNELIA DE SICARIIS ET VENEFICIS*

To fakt, że Sulla zdobył władzę gwałtem, po raz pierwszy przy użyciu armii zawodowej, co stworzyło groźny precedens dla czasów mających nadejść w przyszłości. Jego dyktatura łączyła się z bardzo silną militaryzacją państwa i jego polityki (proskrypcje, kolonizacja weteranów, wyzwoleńcy–Korneliusze). Nosiła zatem piętno wojskowego przewrotu i charakter tyranii.[51] Pogląd taki odnaleźć można w sztandarowej w tym względzie pracy J. Carcopino *Sylla on la monarchie manquée* (Paris 1942), w której autor próbuje wykazać, że dyktatura Sulli była nielegalnym przewrotem, służącym założeniu militarnej monarchii. Skrajne stanowisko J. Carcopino nie znalazło poparcia w literaturze,[52] niemniej krytyczna ocena Sulli – nielegalnego uzurpatora – nadal dość często głoszona jest przez historyków starożytności.[53] O ile obiektywniej wygląda obraz Sulli i jego dyktatury, gdy się nań spojrzy chłodniejszym okiem i bez zbytniego popadania w przesadę, tak jak to czyni w swej pracy R. Wittmann.[54] Jego wywód oparty na znanych powszechnie źródłach historycznych przekonuje, że Sulla byl legalistą w każdym calu. Po pierwsze, świadczy o tym sposób objęcia przez niego władzy z udziałem *interrexa*,[55] po drugie – to co najbardziej interesujące – sposób uchwalenia ustaw.

---

[51] Por. choćby: Cic., pro Roscio Amerino 139; Plutarch, Sulla 38, 7; Appian, B.C., I, 99, 462, Seneka, Clem, 10, 1.

[52] Bardzo krytyczną recenzję tej książki napisał M. Gelzer: *Kleine Schriften*, Wiesbaden 1962, v. 1, s. 103. Por. także Utczenko: *op. cit.*, s. 272.

[53] F. Hinard: *Sulla*, Fayard 1985, *passim*; idem: *De la dictature a la tyrannie. Reflexions sur la dictature de Sulla*, [w:] *Dictatures (Actes de al Table Ronde 1984)*, Paris 1988, s. 92–93.

[54] Wittmann: *op. cit.*, s. 563–582.

[55] *Ibid.*, s. 564–565.

Chociaż po takim „nadzwyczajnym" urzędniku, jakim jest dyktator, można się było spodziewać jakiejś „przyspieszonej ścieżki legislacyjnej", to w przypadku Sulli z zaskoczeniem przychodzi stwierdzić, że każda z jego ustaw, a więc i *lex Cornelia de sicariis et veneficis*, została wydana z zachowaniem tradycyjnej procedury tajnego głosowania na Zgromadzeniu Ludowym.[56]

C. MIEJSCE *LEX CORNELIA DE SICARIIS ET VENEFICIS* WŚRÓD INNYCH USTAW KARNYCH SULLI

Lex Cornelia de sicariis et veneficis jest jedną z dziewięciu ustaw karnych dyktatora. Jest częścią całego systemu prawa karnego, który – gdyby nie odrębny tryb uchwalania każdej z ustaw – mógłby zostać śmiało nazwany „kodyfikacją".[57] Autorstwa Sulli są jeszcze następujące ustawy:[58]

– *Lex Cornelia de falsis* (inne nazwy: *nummaria, testamentaria*), powoływała *quaestio perpetua* w sprawach o zniszczenie, zmianę treści i sporządzenie fałszywego testamentu oraz w sprawach o fałszerstwo pieniędzy. Ściganiem objęte było także składanie fałszywych zeznań przed sądem.

– *Lex Cornelia de iniuriis*, obejmowała swymi przepisami trzy rodzaje zniewagi popełnionej przy użyciu gwałtu: *pulsare* (bicie), *verberare* (chłostanie), *domum introire* (gwałtowne najście na cudzy dom).[59] Powództwo rozpatrywano przed *iudicium publicum rei private-quaestio iniuriarum*. Wprawdzie występowano jeszcze z *actio*, a nie z *accusatio*, ale zniewaga po raz pierwszy uzyskała status *crimen*.

– *Lex Cornelia de adulteriis et de pudicitia*, dotyczyła cudzołóstwa i zachowania obyczajowości. Jako o jedynej z ustaw karnych nie wiemy, czy wprowadzała osobną *quaestio*.

– *Lex Cornelia de maiestate*, karała zdradę stanu. Pojęcie *crimen maiestatis* było zawsze nieostre i szerokie w swej treści. Teraz Sulla dołożył nowe znaczenie tego terminu: przed *quaestio de maiestate* stawali ci, którzy zwoływali wojska

---

[56] *Ibid.*, s. 581; M. Gelzer: *Cicero, ein biographischer Versuch*, Wiesbaden 1969, s. 20 przyp. 25.

[57] Por. K. Amielańczyk: *Ustawodawstwo Korneliusza Sulli na rzecz restauracji republiki i zaprowadzenia porządku publicznego*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, Sectio G 1991, vol. XXXVIII, s. 1–14.

[58] *Ibid.*, s. 10–11.

[59] A. W. Zumpt uważa, że nie była ona autonomiczną ustawą, lecz połączoną z *lex Cornelia de sicariis et veneficis*. Zdaniem G. Rotondiego, źródła tę kwestię rozstrzygają przeciwnie – G. Rotondi: *op. cit.*, s 359.

albo rozpoczynali działania wojenne przeciwko innemu państwu bez zgody Senatu i ludu.

– *Lex Cornelia de repetundis*, powoływała *quaestio perpetua* w sprawach wymuszeń urzędniczych na prowincjach (zdzierstw).

– *Lex Cornelia de peculatu*, karała przestępstwa defraudacji i przywłaszczenia pieniędzy państwowych, wprowadzała *quaestio de peculatis*.

– *Lex Cornelia de ambitu*, ścigała korupcję w wyborach, a więc nieuczciwe praktyki kandydatów na magistratury (przekupstwa, wydawanie uczt i igrzysk, zabieganie o głosy wyborców w inny naganny sposób). Najczęściej spotykaną formą *ambitus* było rozdawanie pieniędzy w poszczególnych *tribus* czy *centuriach*.

– *Lex Cornelia de vi*, karała stosowanie przemocy, prawdopodobnie tylko publicznej (*vis publica*). Jej istnienie nie jest udokumentowane i jest tylko nie popartą dowodami hipotezą.[60]

Z wymienionych ustaw, które zostały bez wyjątku wydane w ciągu roku 81 p.n.e., lub najdalej w następnym, trzy ustawy Sulli doczekały czasów Kodyfikacji Justyniańskiej i znalazły w niej swoje miejsce obok dziesięciu innych. Są to *lex Cornelia de sicariis et veneficis* (D. 48, 8), *lex Cornelia de falsis* (D. 48, 10), *lex Cornelia de iniuriis* (D. 47, 10).

Ustawodawstwo sullańskie było pierwszą zakrojoną na wielką skalę próbą systematyzacji rzymskiego prawa karnego. *Leges Corneliae* zdawały się zatem zrywać z dotychczasowym, kazuistycznym modelem stanowienia prawa w republice rzymskiej. Model ten sprowadzał się w zasadzie do chaotycznego mnożenia ustaw, których przestrzeganie musiało pozostawiać wiele do życzenia, skoro prawo karne nie mogło dotąd okrzepnąć w stabilny system. Wystarczy wskazać, że spośród ponad 800 ustaw poddanych głosowaniu na komicjach w okresie republiki, tylko 30 dotyczyło prawa prywatnego,[61] a przecież prawo prywatne wykształciło bardzo szybko swoją doskonałą i spójną konstrukcję.

Choć mamy do czynienia niewątpliwie ze zbudowanym po raz pierwszy całym „systemem prawa karnego", to trudno jest mówić o osiągnięciu przez Sullę wy-

---

[60] Na temat *vis* por. H. Kowalski: *Przemoc jako metoda walki wyborczej w Rzymie w okresie schyłku republiki (78–50 r. p.n.e.)*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, Sectio F 1984, vol. XXXVIII–XXXIX, a także J. Bleicken: *Lex publica. Gesetz und Recht in der römischen Republik*, Berlin 1975, s. 458.

[61] Pozostawało ono, jak wiemy, w tradycji ustawy XII Tablic – por. E. Ferenczy: *Die „Grundgesetze" der römischen Republik*, [w:] *Sein und Werden im Recht. Festgabe für Ulrich von Lübtow zum 70. Geburtstag am 21. August 1970*, Berlin 1970, s. 268. Obecność ustawodawstwa karnego w ostatnim stuleciu republiki była szczególnie widoczna. Ustawy karne stanowiły wtedy wśród innych ustaw najsilniejszą grupę – por. Bleicken: *op. cit.*, s. 150.

sokiego poziomu legislacji. Przykładem jest przede wszystkim sama *lex Cornelia de sicariis et veneficis*, która nie spełniła pokładanych w niej oczekiwań. Jeśli bowiem u schyłku republiki było już zapotrzebowanie na zwykłą ustawę o zabójstwie, to *lex Cornelia* tej luki w istocie nie wypełniła. Jej policyjne normy skierowane były na zapobieganie zadawaniu śmierci, a nie na represję samych zabójstw. Być może, że Sulla zbyt kurczowo trzymał się tradycyjnego brzmienia norm przeciwko *sicarii* i *venefici* z jakiejś wcześniejszej ustawy, stąd taki właśnie rezultat. Jeśli zaś zamierzał wydać „tylko" ustawę policyjną, to w jego systemie ustaw brakuje ustawy przeciwko „zwykłemu" zabójstwu. Ten brak zostanie częściowo uzupełniony przez Pompejusza jego prawem *lex Pompeia de parricidis*.

Granice w stosowaniu poszczególnych ustaw są nieostre. Postanowienia *lex Cornelia de sicariis et veneficis* mogły krzyżować się w niektórych partiach z postanowieniami *lex Cornelia de falsis* (składanie fałszywych zeznań), *lex Cornelia de repetundis* (korupcja sędziów), *lex Cornelia de vi* (stosowanie przemocy), *lex Cornelia de ambitu* (zastraszanie wyborców przez wynajętych *sicarii*). Ewentualne kolizje czy zbieg przepisów rozwiązywano więc w praktyce i to dość nieudolnie: za jeden czyn (jedno przestępstwo) sądzono często kilkakrotnie i kilkakrotnie skazywano przed różnymi sądami, z drugiej strony często wdrażano jakąś procedurę sztucznie po to tylko, by osądzić „przy okazji" inny czyn oskarżonego, który nie podlegałby rozpoznaniu przed daną *quaestio*. W każdym bądź razie, obserwując rzymską praktykę sądową schyłku republiki, trudno oprzeć się wrażeniu, że system sullańskich ustaw i *quaestiones* nie był zbyt czytelny, a ściślej rzecz biorąc, brak było klarownego „przełożenia" norm o charakterze materialnym, zawartych w ustawach, na „język procesowy" właściwych *quaestiones perpetuae*.

3. SYSTEMATYKA *LEX CORNELIA DE SICARIIS ET VENEFICIS*

A. KATALOG PRZESTĘPSTW PRZEWIDZIANYCH W USTAWIE SULLI

Wszystko co wiadomo o systematyce i przedmiotowym zakresie odpowiedzialności w Ustawie Sulli to to, że w rozdziale pierwszym uregulowane zostało *crimen inter sicarios*, a w rozdziale piątym przestępstwo *veneficium*:

(Ulp. Coll. 1, 3, 1): *Capite primo legis Corneliae de sicariis cavetur... qui cum telo ambulaverit hominis necandi furtive faciendi causa, hominemve occiderit, cuiusve id dolo malo factum erit.*

(Marc. libro quarto decimo institutionum D. 48, 8, 3 pr): *Eiusdem legis Corneliae de sicariis et veneficis capite quinto, qui venenum necandi hominis causa fecerit vel vendiderit vel habuerit, plectitur.*

Choć cytowane źródła są poklasyczne – wymienione numery rozdziałów zdają się odpowiadać oryginalnej systematyce, a przynajmniej systematyce czasów Marciana i Ulpiana – to kompilatorzy justyniańscy i autor Collatio podali je tylko dlatego, że należały do autentycznych wypowiedzi jurystów. *Lex Cornelia* w Digestach również rozpoczyna się od *crimen inter sicarios*. Brak jest za to numerów rozdziałów od drugiego do czwartego, choć katalog wymienionych w Digestach przestępstw jest szerszy.

Kluczowa pozycja wymienionych w Ustawie Sulli przestępstw, których dopuszczali się *sicarii* i *venefici*, zaakcentowana jest przez tytuł ustawy, który zdaje się sugerować ograniczenie zasięgu jej stosowania do tych tylko przestępców. Tak oczywiście nie jest, a przyczyną „skróconego" tytułu jest z pewnością głównie skala tych dwóch patologii kryminalnych, ale być może też zejście się na krótko przed legislacją dróg, jakimi podążało przez historię sądownictwo *inter sicarios* i *de veneficis* w jedną wspólną *quaestio*, skoro Ciceron mówi: *Sescenti sunt qui inter sicarios et de veneficis accusabant* (Rosc. Am., 90). Jednakże na mocy *lex Cornelia* na pewno powstały dwie oddzielne *quaestiones*, a ściślej ujmując dwa typy trybunałów: *de sicariis* i *de veneficis*, bo jednorazowo mogło działać po kilka sądów danego typu.[62]

Nie ma wątpliwości co do uregulowania *incendium* (podpalenia) w Ustawie Sulli. W ostatnim stuleciu republiki przeszło ono istotne przeobrażenie. Zostało mianowicie ściśle powiązane z aktami bandytyzmu, tj. czynami o charakterze gangsterskim, jak zabicie kogoś czy kradzież rozbójnicza, tym samym tracąc dawne znaczenie, jakie nadała mu Ustawa XII Tablic.[63] Związek z *crimen inter sicarios* był tak ścisły, że nie powstała oddzielna *quaestio* do sądzenia podpalaczy (*incendiarii*), lecz podpadali oni pod *quaestio de sicariis*. W Digestach Justyniana *incendium* wymienione jest „łącznie" z *crimen inter sicarios*:

(D. 48, 8, 1, pr. Marcianus libro quarto decimo institutionum): *Lege Cornelia de sicariis et veneficis tenetur, qui hominem occiderit: cuiusve dolo malo incendium factum erit: quive hominis occidendi furtive faciendi causa cum telo ambulaverit.*

---

[62] Patrz Cic. pro Cluentio 147 i 148. Z fragmentów tych wynika, że wtedy, gdy sądzony był Kluencjusz, orzekały co najmniej dwa trybunały *de sicariis* i jeden *de veneficis*.

[63] Por. W. Rein: *Das Kriminalrecht der Römer von Romulus bis auf Justinianus*, Aalen 1962, s. 765–768.

Jest też całkiem prawdopodobne, że *incendium* miało pozycję samodzielną i znalazło się w ustawie na drugim miejscu, będąc przedmiotem *capite duo*. Jaki był charakter postanowień rozdziałów od drugiego do czwartego lub rozdziałów trzeciego i czwartego (jeśli *incendium* nie było regulowane wraz z *crimen inter sicarios*), trudno dzisiaj dociec. Jedno wszakże chciałbym zauważyć: nie musiały w nich być uregulowane kolejne przestępstwa, lecz na przykład zagadnienia procesowe, dotyczące przestępstw wcześniej wyliczonych, skoro Ustawa Sulli miała charakter materialno-procesowy.[64]

Zastanawiając się nad zakwalifikowaniem do katalogu przestępstw przewidzianych przez *lex Cornelia de sicariis et veneficis* przestępstwa spisku sądowego (*ne quis iudicio circumveniatur*), można mieć z początku trochę wątpliwości. Ciceron stając w obronie Kluencjusza na temat tego właśnie przestępstwa, wypowiedział następujące zdanie:

(Cic. pro. Cluentio, 154): *Illi non hoc recusabant, ea ne lege accusarentur, qua ninc Habitus accusatur, quae tunc erat Sempronia, nunc est Cornelia.*

Interpretacja tego stwierdzenia przez naukę jest dość jednoznaczna i sprowadza się do wniosku, że *lex Cornelia de sicariis et veneficis* przejęła materię *lex Sempronia ne quis iudicio circumveniatur (lex Sempronia de capite civis Romani?)*. Ale czy tak do końca można mieć pewność, że Ciceron miał na myśli *lex Cornelia de sicariis et veneficis*, a nie jakąś *lex Cornelia ne quis iudicio circumveniatur?* Czy z faktu, że sprawa Kluencjusza toczyła się przed *quaestio de veneficis*, można wyciągać wniosek, że to przestępstwo należało do ustawy, skoro Kluencjusz odpowiadał również w tej sprawie za *veneficium*, które właśnie mogło „zaszufladkować" go jako podsądnego tej *quaestio*? Ponadto nietrudno zauważyć, że typ tego przestępstwa zasadniczo odbiega od pozostałych i nie da się go rozpatrywać w kategoriach bandytyzmu czy terroryzmu. Powiedzieć by można, że trochę „nie pasuje" do policyjnego charakteru *lex Cornelia de sicariis et veneficis*.

Wątpliwości rozwiewa jednak ostatecznie – moim zdaniem – sam Ciceron, który nie pozostawia miejsca na podobną spekulację, cytując w dalszej części swej mowy (Cic., pro Cluentio, 148) kolejno po sobie normy dotyczące *veneficium* i spisku sądowego jako należące do tej samej ustawy. Niektórzy badacze przypuszczają więc, że przestępstwo spisku sądowego znajdować się mogło w rozdziale szóstym *lex Cornelia*. Nie pozostaje zatem nic innego, jak „pogodzić się" z faktem, że Sulla włączył przestępstwo *ne quis iudicio circumveniatur* do swojej

[64] Amielańczyk: *op. cit.*, s. 12.

ustawy i spróbować odgadnąć, jakie względy nim kierowały. Uważam bowiem, że mniej jest prawdopodobne, że przestępstwo to dołączone zostało, w drodze nowelizacji, w okresie pomiędzy legislacją Sulli a procesem Kluencjusza (66 r. p.n.e.).[65]

Dość często uważa się, że *parricidium*, tzn. zabójstwo osób krewnych, zostało włączone do *lex Cornelia de sicariis et veneficis* przez Sullę.[66] Sądzę, że o pojawieniu się takiego stanowiska w literaturze zadecydowały dwa, każdy innej natury, argumenty.

Pierwszy jest wywiedziony z mowy Cicerona w obronie Roscjusza.[67] Roscjusz oskarżony został o „zabicie ojca", dla którego to czynu język łaciński okresu późnej republiki rezerwuje określenie *parricidium*. Skądinąd wiadomo, że proces Roscjusza odbył się przed *quaestio inter sicarios*, a więc sądem powołanym ustawą Sulli. Proste wnioskowanie logiczne każe z tych dwóch zdań wyciągnąć wniosek o obecności *parricidium* w *lex Cornelia*. Twierdzenie to byłoby jednak wtedy tylko prawdziwe, jeśliby każda z użytych przesłanek była prawdziwa. Tymczasem pierwsza z nich wprowadza – moim zdaniem – pewne zafałszowanie. Otóż nie twierdzę, że rzekomy czyn Roscjusza nie stanowił *parricidium* w czasach Sulli. Przeciwnie, świadczy o tym kilkakrotne odwoływanie się przez Cicerona w mowie *pro Roscio Amerino* do starorzymskiej, okrutnej kary worka (*poena cullei*). Czy jednak w tym przypadku procedura *de sicariis* została wdrożona dlatego, że czyn Roscjusza stanowił *parricidium*? Nie ma na to przekonywających dowodów, natomiast nazwa *quaestio* sądzącej Roscjusza (*de sicariis*), jak i częstotliwość z jaką termin *sicarius* pojawia się w wystąpieniu mówcy, podsuwają zgoła odmienny wniosek.

Uważam, że formalnie rzecz biorąc, Roscjusza postawiono w stan oskarżenia za *crimen inter sicarios*. Oskarżenie potraktowało go jako tego, „kto chodzi z bronią w zamiarze zabicia i zabija człowieka", tj. jako *sicariusa*. To, że jego czyn był równocześnie ojcobójstwem (*parricidium*), nie przeszkadzało wniesieniu oskarżenia *inter sicarios*, tym bardziej, że sądząc z faktu, iż niedługo potem wydana została przez Pompejusza *lex Pompeia de parricidis*, Sulla „zapomniał" w ogóle o wydaniu norm przeciwko zabójstwu krewnych.[68]

---

[65] OCD, s. 588.

[66] Por. np. wcześniej – Mommsen: *op. cit.*, s. 628; Zumpt: *op. cit.*, s. 52–53; Brunnenmeister: *op. cit.*, s. 229; ostatnio J. D. Genin: *La Repression des Actes de Tentative en Droit Criminal Romain*, Lyon 1968, s. 117.

[67] O wątpliwościach co do tego argumentu patrz też E. Costa: *Cicerone Giureconsulto*, Bologne 1927, s. 123.

[68] W swym zestawieniu przestępstw uregulowanych w *lex Cornelia* W. Kunkel nie umieszcza *parricidium* (por. *Quaestio...*, s. 740). Por. też ostatnio B. Santalucia: *Diritto e processo penale nell'antica Roma*, Milano 1989, s. 72.

Przykład poparcia tej hipotezy można znaleźć w wypowiedzi Cicerona, który wydaje się w dość osobliwy sposób bronić swego klienta przed zarzutem, podkreślam, ojcobójstwa:

(Cic., pro Roscio Amerino, 39): *Patrem occidit Sex. Roscius. qui homo? adulescentulus corruptus et ab hominibus nequam inductus? annos natus maior quadraginta. Vetus videlicet sicarius, homo audax et saepe in caede versatus?*

W innym miejscu Ciceron wydaje się wprost bronić Roscjusza przed zarzutem popełnienia zbrodni rękami *sicarii*, a to przecież w świetle przepisów *lex Cornelia* (jako „sprawstwo kierownicze") jest również *crimen inter sicarios*:[69]

(Cic., pro Roscio Amerino, 74): *Quaero: quos? servosne an liberos? si liberos quos homines? indidemne Ameria an hosce ex urbe sicarios? si Ameria, qui sunt hi? cur non nominantur? si Roma, unde eos noverat Roscius qui Romam multis annis non venit neque umquam plus triduo fuit? ubi eos convenit? qui conclocotus est? quomodo persuasit? pretium dedit: cui dedit? per quem dedit? unde aut quantum dedit?*

Czy byłaby potrzeba przeprowadzania tak karkołomnych wywodów na temat ewentualnej przynależności Roscjusza do „klanu" rzymskich *sicarii*, gdyby wprost taki zarzut nie został postawiony? Uważam, że choćby z powodu istnienia elementarnych zasad taktyki obrończej, mając na względzie jak doskonałym strategiem sądowym był Ciceron, nie do pomyślenia jest, by stawiał on swojemu klientowi dodatkowe oskarżenia po to tylko, aby je za chwilę żarliwie zbijać.[70]

Drugi argument, który – jak mi się wydaje – powoduje zwolennikami tezy o obecności *parricidium* w Ustawie Sulli, też wziął się z „wnioskowania z błędnego założenia". Jeśli bowiem zakłada się, że Sulla w swej ustawie zgromadził przy użyciu stosownego klucza wszystkie czyny godzące w życie człowieka w zamiarze wydania „ustawy o zabójstwie", to rzeczywiście trudno oprzeć się przekonaniu, że również norma o *parricidium* musiała znaleźć się w ustawie. Przy poprawnej

---

[69] Coll. 1, 3, 1. Por. D. Nörr: *Causa mortis*, München 1986, s. 89–90.

[70] Jestem w stanie zgodzić się z pewnym uproszczeniem z poglądem Ferriniego, że *lex Cornelia de sicariis et veneficis* odnosiła się również do *parricidium*, gdy pozbawienie życia następowało *per sicarium* albo przy pomocy trucizny – *C. Ferrini, diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale del diritto penale romano*, Roma 1976 (1902), s. 389.

– moim zdaniem – konstrukcji celu ustawy okazuje się, że przestępstwo *parricidium* (ściśle zabójstwo) nie mieści się w niej.

Poparcia tezy o nieobecności *parricidium* nie tylko w *lex Cornelia de sicariis et veneficis*, ale i w całym ustawodawstwie sullańskim, szukać można we wspomnianej legislacji Pompejusza.[71] Miała ona – jak wiemy – miejsce niedługo później, bo w roku 55 p.n.e. Wśród wielu innych ustaw Pompejusz ogłosił wtedy prawdopodobnie dwie ustawy karne: *de vi (de quaestione extraordinaria)* i *de parricidis*. Ustawa *de vi* miała jednak okazjonalny charakter – została wydana dla ukarania poszczególnego przypadku użycia przemocy wobec Klodiusza przez Milona, nie miała więc wpływu na obowiązywanie *lex Plautia de vi*, ustawy o powszechnym charakterze. Trudno więc podejrzewać, aby Pompejusz odczuwał potrzebę zmiany czy nowelizacji obowiązującego powszechnie ustawodawstwa, które zastał, tylko w zakresie tak wąskim, jakim jest *parricidium*. Raczej należy przypuszczać, że Pompejusz daleki był od pomysłu gruntownej weryfikacji dokonań swego poprzednika (na co zdobędzie się później August) i jedynie uzupełnił system Sulli, tak jak być może uczynił to Plautus w zakresie *vis*.[72]

Podsumowując, najbardziej prawdopodobny jest następujący podstawowy katalog przestępstw będących przedmiotem rozpoznania przed powołanymi *quaestiones perpetuae*, zamieszczony w późnorepublikańskiej *lex Cornelia: crimen inter sicarios, veneficium, incendium*, spisek sądowy na życie oskarżonego (*ne quis iudicio circumveniatur*).[73]

W okresie pryncypatu, *lex Cornelia* poprzez cesarskie konstytucje, uchwały Senatu, jak i poprzez działalność jurysprudencji doznała daleko idącego przeobrażenia. Przede wszystkim stała się powszechnym prawem o zabójstwie, określanym odtąd jako *homicidium*. Specyficzny, republikański cel, tj. ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego, realizowany przez przeciwdziałanie podstawowym plagom kryminalnym czasów Sulli, a więc gangsteryzmowi (*sicarii, incendiarii*), trucicielstwu (*venefici*) oraz korupcji i intrygom w sądach, został zastąpiony powszechną represją przestępstwa zabójstwa w każdej postaci:

(D. 48, 8, 1, 2. Marcianus libro quarto decimo institutionum): *Et qui hominem occiderit, punitur non habita differentia, cuius condicionis hominem interemit.*

---

[71] A. W. Lintott: *Violence in Republican Rome*, Oxford 1968, s. 122.

[72] E. S. Gruen: *The Last Generation of the Roman Republic*, Berkeley–Los Angeles–London 1974, s. 224 i n.

[73] Tak Rein: *op. cit.*; Kunkel: *Quaestio...*; Santalucia: *op. cit.*

Ponadto do katalogu przestępstw, kryjących się pod zbiorczą nazwą *homicidium*, dopisano wiele innych, takich jak: rozbój, wzniecenie buntu, ukrywanie resztek rozbitego statku (D. 48, 8, 3, 4), kastracja innej osoby (D. 48, 8, 4, 2) i zrównane z nią zgniecenie jąder (D. 48, 8, 5), oddanie własnego niewolnika w celu kastracji (D. 48, 8, 6), dokonanie aborcji (D. 48, 8, 8).[74]

Dodatkowo należy wskazać na obecność w *lex Cornelia*, co najmniej w okresie prawa klasycznego, normy skierowanej przeciwko niewolnikom, którzy zabili swego pana, a następnie po dokonaniu mordu zbiegli, a okazało się, że byli przez niego wyzwoleni w testamencie. Osoba, która przyczyniła się do ich odnalezienia, otrzymywała nagrodę (*praemium*):[75]

(D. 29, 5, 25 pr.-1. Gajus libro septimo decimo ad edictum provinciale): *Lege Cornelia cavetur de praemio accusatoris, qui requisivit et renuntiavit eos servos, qui ex ea familia ante quaestionem fugerint, ut in singulos servos quos convicerit quinque aureos ex bonis occisi aut, si inde redigi ea quantitas non possit, ex publico accipiat. quod praemium non in omnes servos, qui sub eodem tecto locove fuerint, sed in eos solos, qui caedem admisissent, accusatori tribuitur. Praeterea cavetur, ut de his, qui ante quaestionem habitam fugerint, si aperto testamento liberi scripti inveniantur, lege de sicariis iudicium fiat ita, ut ex vinculis causam dicant et conficti perinde ac servi puniantur...*

Miejsca tej specyficznej, ograniczonej tylko do niewolników, regulacji należałoby zapewne szukać w rozdziałach od drugiego do czwartego,[76] jeśliby przyjąć, że to Sulla wprowadził ją do swej ustawy. Przez kompilatorów justyniańskich norma ta umieszczona została jednak nie w tytule *Ad legem Corneliam de sicariis et veneficis*, lecz w tytule *De senatus consulto Silaniano et Claudiano: quorum testamenta ne aperiantur.*[77] Niewolnicy wszakże podlegali całkowicie odmiennej procedurze. W republice sądzeni byli nie przez *quaestiones*,

---

[74] O przestępstwach tych, z których niektóre „przypominają zabójstwo", patrz – U. Brasiello: *Sulla riconstruzione dei crimini in diritto romano-cenni sulla evoluzione dell' omicidio*, SDHI 1976, v. 42, s. 258–259.

[75] M. C. Alexander: *Praemia in the Quaestiones of the late Republic*, „Classical Philology" 1985, v. 80, s. 20–32.

[76] Kunkel: *Quaestio...*

[77] O *Senatus consultum Silanianum* patrz – O. Robinson: *Slaves and the Criminal Law*, ZSS 1981, Bd 98, s. 233–235; A. Benedek: *Senatus Consultum Silanianum*, Budapest 1963; L. Herrmann: *La genése du SC Silanianum*, RIDA 1952, v. 1; D. Dalla: *Senatus Consultum Silanianum*, Milano 1980.

lecz przez tzw. *tresviri capitales* lub podlegali jurysdykcji domowej.[78] Odmienność tego postępowania, ale przede wszystkim brak szerszego materiału źródłowego, również takiego, który by przesądzał o sullańskim pochodzeniu normy, każe mi ograniczyć informacje o niej do powyższej krótkiej wzmianki.[79]

Lex Cornelia uległa również wzbogaceniu o reskrypt Piusa zakazujący sprzedaży i kupna niewolnika w celu oddania go do walki z dzikimi zwierzętami na arenie.[80]

B. LEGITYMACJA DLA DZIAŁALNOŚCI *QUAESTIO*

Cechą szczególną *lex Cornelia de sicariis et veneficis*, jak i pozostałych ustaw karnych Sulli, jest ich materialno-procesowy charakter.[81] Obok przepisów materialnych, opisujących typy przestępstw, znajdowały się w nich normy powołujące odpowiednie organy procesowe – trybunały przysięgłych (*quaestiones perpetuae, iudicia publica*)[82] do osądzania zagrożonych karą czynów.[83] Zatem ustawy te są w istocie podstawą funkcjonowania *quaestiones*, a te z kolei warunkiem wdrożenia jakiegokolwiek postępowania karnego.[84] Represji karnej podlega więc tylko taki czyn, dla którego istnieje specjalna *quaestio*, powołana stosowną ustawą. Inaczej ujmując, tylko ta osoba dopuszcza się przestępstwa, która może być postawiona przed sądem odpowiedniego typu i za swój czyn przezeń skazana. Rzymianom można, jak z tego widać, przypisać w sposób pośredni znajomość zasady *nullum crimen sine lege*. Z pewnością bowiem głosili oni zarówno zasadę *nullum crimen sine iudicium*, jak i *nullum iudicium sine lege*.[85]

---

[78] Robinson: *op. cit.*, s. 252.

[79] Patrz na ten temat – Robinson: *op. cit.*, s. 214–222.

[80] Por. D. 48, 8, 11.

[81] Bleicken: *op. cit.*, s. 149; Mommsen: *op. cit.*, s. 572 i n.; Kunkel: *Untersuchungen...*, s. 70.

[82] O pojęciu *iudicium publicum* patrz np. C. Gioffredi: *I principi del diritto penale romano*, Torino 1970, s. 17–18; Kunkel: *Untersuchungen...*, s. 51 i n.

[83] Kunkel: *Quaestio...*

[84] Szczegółowo zasadami potępowania przed *quaestiones* zajęła się dopiero *lex Julia publicorum* z 17 r. p.n.e. Por. np. B. Santalucia: *Diritto e processo penale nell'antica Roma*, s. 63–90; L. Tucci: *Lineamentos do processo penal romano*, Sao Paulo 1976, s. 55–77.

[85] Por. M. Kuryłowicz: *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, Sectio G 1988, vol. XXXV, s. 37 i n.

Należy także podkreślić szczególnie silny związek rzymskiego sądownictwa karnego okresu późnej republiki z polityką i charakterem władzy państwowej. Sądownictwo właśnie stanowiło jeden z istotniejszych instrumentów w walce o władzę w państwie,[86] a później w walce o jej utrzymanie. Sądy karne – trybunały – orzekały głównie w sprawach przestępstw, których charakter był bądź czysto polityczny (np. *ambitus, crimen maiestatis*), bądź z polityką mógł mieć wiele wspólnego (np. *crimen inter sicarios*). Trzeba sobie bowiem uświadomić, że jeśli przestępstwa dopuścił się arystokrata lub arystokrata stał się jego ofiarą, popełniony czyn, chociażby stanowił pospolite w swej treści przestępstwo, nabierał zupełnie nowego wymiaru, zwłaszcza gdy obie strony procesowe należały do różnych orientacji ustrojowych.[87] W takiej sytuacji nie dziwi już szczególnie zainteresowanie wszystkich liczących się sił w obsadzaniu ław przysięgłych. Rzymskie sądownictwo opanowane było, jak wiadomo, chorobą korupcji i stanowiło siedlisko politycznych intryg i manipulacji. Uzyskanie prawa zasiadania w *quaestiones* przez daną warstwę gwarantowało silną władzę w państwie i możliwość utrzymania w szachu politycznych przeciwników.[88]

Lex Cornelia de sicariis et veneficis, jako modelowa Ustawa Sulli, zawierała oczywiście w swych normach umocowanie dla działalności *quaestio(nes) de sicariis* i *quaestio(nes) de veneficis*.[89] *Incendium* sądzone było, jak się należy domyślać, z reguły przez sąd dla *sicarii*, przestępstwo typu *ne quis iudicio circumveniatur* albo przez oddzielną *quaestio* (brak jednak jakichkolwiek źródeł potwierdzających jej istnienie), albo przez jeden z dwóch już wymienionych trybunałów, tj. *inter sicarios* lub *de veneficis* (tak jak w przypadku Kluencjusza).

Legitymacja dla jurysdykcji *quaestio perpetua* jest ukryta w określeniach typu: *deque eius capite quaerito* (Cic. pro Cluentio, 148) czy *uti quaerat cum iudicibus* (Coll. 1, 3, 1).[90] Zdaniem Th. Mommsena[91] *quaerere* zawsze oznaczało magistraturalne uprawnienie do prowadzenia śledztwa, którego procedura *quaestiones* jest tylko młodszą adaptacją. Innego zdania jest W. Kunkel,[92] który uwa-

---

86 Wiliński: *op. cit.*, s. 89; Bleicken: *op. cit.*, s. 149.

87 L. R. Taylor: *Party Politics in the Age of Caesar*, Berkeley–Los Angeles–London 1966, s. 98; Bleicken: *op. cit.*, s. 151.

88 M. Gelzer: *Die Nobilität der römischen Republik*, [w:] *Kleine Schriften...*, s. 77.

89 *Quaestio de sicariis* i *quaestio de veneficis* prawdopodobnie przed Sullą i po nim były oddzielone (działały niezależnie) – por. Lintott: *op. cit.*, s. 127, przyp. 12.

90 Mantovani: *op. cit.*, s. 240.

91 Mommsen: *op. cit.*, s. 147 i 187 i n.

92 Kunkel: *Quaestio...*, s. 721.

ża, że brak jest w tym względzie przekonywających związków. *Quaestio* oznacza albo śledztwo prowadzone na rozprawie przez magistraturę (*quaesitor, iudex quaestionis*), albo zapytanie o przyznanie się do winy skierowane przez trybunał wobec oskarżonego, jednak w późnej republice nie ma żadnych podstaw, by mu przypisywać jakieś szczególne, techniczne znaczenie: może się odnosić zarówno do przewodniczącego, sędziów, jak i innych osób uwikłanych w proces.

Oprócz generalnego umocowania dla działalności *quaestiones* ustawa mogła posiadać również szczegółowe przepisy proceduralne. Dość powiedzieć, że problem do rozwiązania stanowiła zapewne sprawa właściwości miejscowej (zasięgu terytorialnego) trybunałów. W tym zakresie pewne zamieszanie wprowadza Ulpian, który – można podejrzewać – ogranicza zastosowanie Ustawy Sulli do Rzymu i jednomilowego pasa wokół miasta:[93]

(Ulp. Coll. 1, 3, 1): *Capite primo legis Corneliae de sicariis cavetur, ut is praetor iudexve quaestionis, cui sorte obvenerit quaestio de sicariis eius quod in urbe Roma propiusve mille passus factum sit...*

Chociaż niewątpliwie opis ten odpowiada oryginalnemu brzmieniu ustawy, skoro w czasach Ulpiana nie działały już *quaestiones*, to jednak nie wyklucza chyba możliwości, że powołana została przez ustawę, być może w kolejnym rozdziale, jeszcze jedna *quaestio de sicariis* o właściwości poza określonym wyżej obszarem. Takie przypuszczenie potwierdza świadectwo Cicerona, który przemawiając w roku 66 p.n.e. w obronie Kluencjusza, mówi dość wyraźnie o istniejących dwóch *quaestiones de sicariis*: jednym pod przewodnictwem M. Plaetoriusa i drugim pod przewodnictwem C. Flaminiusa (Cic. pro Cluentio, 147), a także o jednym *de veneficis* pod kierunkiem Q. Voconiusa (tamże, 148). Można więc zaryzykować hipotezę, że przynajmniej w tym okresie – na podstawie Ustawy Sulli – działały trzy *quaestiones*: jedna *de sicariis* dla stolicy, druga *de sicariis* dla pozarzymskiego obszaru Italii, trzecia *de veneficis* dla całej Italii.[94]

---

[93] Tak ostatnio L. Maggio: *Processo criminale e giudici locali nella sicilia dell'eta ciceroniana*, „Labeo" 1993, v. 39, z. 2, s. 238; wcześniej – W. Kunkel: *Prinzipien des römischen Strafverfahrens*, [w:] *Kleine Schriften...*, s. 13.

[94] Rein: *op. cit.*, s. 414; Nörr: *op. cit.*, s. 87.

SUMMARY

The most important of criminal statutes of Cornelius Sulla, dictator at the close of the Roman Republic, was, without doubt, *Lex Cornelia de sicariis et veneficis* of 81 B.C. Passed when lawlessness and terror were rampant in the streets of Rome, it was meant to curb the most threatening criminal offences: the activities of *sicarii* (armed assassins), *venefici* (poisoners) and *incendiarii* (arsonists) and to stop the practice of court conspiracies aimed at having the accused convicted during a criminal trial. The preventive and policing goal of the statute was to be implemented by special tribunals (*quaestiones perpetuae*), whose procedure was based on the statute itself.